

leśne rozumie się pewien obszar lasów, zagajników, poręb i polan, poddany wspólnemu zarządowi leśnemu.

3. Właścicielom, względnie kierownikom, posiadającym więcej niż 5 gospodarstw w danym powiecie, przysłać należy na każde 6 gospodarstw po jednym kwestjonariuszu.

Jeżeli chodzi o lasy państwowe, publiczne i większe obszary leśne prywatne, rozesłane będą kwestjonariusze nadleśnictwom.

4. Jeżeli po upływie trzech tygodni od dnia wysłania kwestjonariusza nie zostanie on staroście, względnie władzy administracyjnej I instancji zwrócony, wtedy starosta, względnie władza administracyjna I instancji postąpi według art. 5 rozporządzenia rady ministrów z dnia 20 września 1920 r. Tak samo postąpić należy staroście, względnie władzy administracyjnej

I instancji, gdyby kwestjonariusz nie był należycie wypełniony, lub też gdyby zawierał dane nieprawdziwe.

5. Wypełnione kwestjonariusze, dotyczące danego powiatu, winien starosta, względnie władza administracyjna I instancji w komplecie zwrócić głównemu urzędowi statystycznemu wraz z dołączeniem wykazu wszystkich gospodarstw powyżej 50 ha, położonych w danym powiecie, i to w terminie, oznaczonym w art. 3 rozporządzenia.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 12 listopada 1920 r. o uchyleniu zakazu funkcjonowania kabaretów, sal tańca, sal weselnych i t. p. oraz urządzania zabaw tanecznych.

Na podstawie art. 2 punkt. f) ustawy z dn.

25 lipca 1919 r. w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa Państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny (Dr. Pr. P. P. z r. 1919 Nr 61, p. 74) i rozporządzenia rady ministrów z dnia 28 października 1920 r. (Dz. Ust. Rz. P. z r. 1920 Nr 101, p. 67) — niniejszem na obszarze b. zaboru rosyjskiego uchylam moc obowiązującą punktu 2 rozporządzenia kierownika ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20 lipca b. r. (Dz. Ust. Rz. P. z r. 1920 Nr 60, p. 382) w przedmiocie zawieszenia funkcjonowania wszelkich kabaretów, sal tańca, sal weselnych i t. p. oraz urządzania zabaw tanecznych również w lokalach prywatnych.

Minister spraw wewnętrznych:

w z. (—) Kuczyński.

POLITYKA.

—o—

Przełomy polityki europejskiej w sprawie rosyjskiej.

Polityka bolszewicka święcić poczyną znów wybitne sukcesy na arenie międzynarodowej. Zaczęło się to od wielkiego moralnego, raczej, niż militarnego zwycięstwa nad gen. Wranglem, które stworzyło jednolitą władzę sowiecką na całym terenie Rosji.

Jeżeli się weźmie pod uwagę fakt, że siły Wrangla w porównaniu z atakującym czerwoną armią były nieznaczne, trzeba podkreślić niezwykłą sugestię tego zwycięstwa na zewnątrz, na forum Europy. Francja bo związała część swoich nadziei politycznych z uznanym oficjalnie rządem gen. Wrangla, więc katastrofa Krymska była faktycznie rozbiem ostatniej twierdzy dawnej koncepcji „Tygrysa” — Clemenceau, o otoczeniu Rosji drutem kolczastym armii „kontrewolucyjnych”.

Tu już był punkt zwrotny w orientacji rosyjskiej całej Europy. A na dobitkę, po klęsce Wrangla, zdarzył się arcy-niespodziewany i nieprzewidywany fakt załamania się politycznego jednego ze sprzymierzeńców koalicji, na którego liczone poważnie w kombinacjach polityczno-militarnych przeciw Turcji. Grecja zachwiała się w swych filo-ententowych nastrojach. Wybory w Grecji okazały kompletne fiasco dotychczasowej polityki Venizelosa, który jak za dawnych czasów Hellady skazany przez wyborczy ostracyzm, musiał wyjechać ze swej ojczyzny.

Grecja zaś waha się, czyby nie powołać na tron z powrotem króla Konstantego, co byłoby równoznaczne z powrotem wpływów antykoalicyjnych.

W każdym razie, Angja, która liczyła na armię grecką w jej operacjach w Małej Azji przeciw Turkom, znalazła się w kłopotliwym położeniu. Bolszewicy dotarli do Krymu i brzegów Czarnego Morza, wzmocnili swój kontakt z kemalistami i nacjonalistami Angory, wyciągają dłoń zaborczą po Persję, Azerbejdżan, Gruzję, Armenję.

Nic dziwnego, że w tej chwili państwa koalicyjne znalazły się na rozstajnych drogach. Trzeba było się zdobyć na decyzję, zerwać z dotychczasowym kunktatorstwem i otwarcie wejść na drogę porozumienia z Rosją.

Zdaje się, że główną inicjatywę dała w tym wypadku Ameryka. Wiadomość o gigantycznym kontrakcie finansistów amerykańskich z Rosją sowiecką, dzięki któremu Ameryka otrzymuje 600,000 km. Syberji Wschodniej do eksploatacji, a w zamian ofiaruje olbrzymie dostawy środków przewozowych i komunikacyjnych, sprzedając Rosji 5,000 lokomotyw, 50,000 wagonów, 2 miliony ton szyn kolejowych, aeroplany, dynamo-maszyny, okręty motorowe, i t. p., przyczem Rosja zobowiązała się płacić za dostawy złotem, platyną, futrami, lnem, drzewem, naftą i t. d., wzbudziła nie na żarty kupców angielskich i finansistów francuskich.

I oto zaczęły się wysiłki w zawieraniu umów handlowych z Rosją. Lloyd George oświadcza ostatnio w Izbie Gmin, że umowa handlowa z Rosją będzie ogłoszona za dni kilka, a wreszcie pada sensacyjna bomba polityczna: premier francuski Leygues ogłasza oficjalnie, że Francja postanawia znieść blokadę Rosji sowieckiej i zezwolić na nawiązanie stosunków handlowych z Rosją, uznając rząd sowietów jako rząd *de facto*.

A więc kompletny przełom polityki zagranicznej wobec sowietów. Znikły druty kolczaste,

znikły rządy popierane przez koalicję, cały świat nagle wyciąga dłoń pomocną do Rosji i zapomina o wczorajszym nastroju nieprzejednanym.

A tymczasem, na froncie polskim walczy jeszcze ostatni Mohikanin Wranglowy. gen. Bałachowicz stacza ciężkie boje poza granicami Polski, narażony z kolei rzeczy na klęskę i zagładę, skoro nastroje zagraniczne nie dają już dziś żadnego oparcia tej armii spóźnionych Don-Kichotów, którzy już walczą o placówki — przegrane. Równocześnie toczą się w Rydze rokowania pokojowe z Rosją państwa polskiego. Można sobie wyobrazić, jak bardzo wpłynęły sukcesy polityki sowieckiej na tok obrad w Rydze i na nieustępliwość sowiecką w targu o korzyści ekonomiczne i polityczne.

A jednak, pokój ryki nabiera coraz większych szans powodzenia. Z chwilą, bowiem, gdy bolszewicy uzyskają zdolność swobody zewnętrznej; i wobec zniesienia blokady będą w stanie wziąć się do odbudowy wewnętrznej, zdaje się, iż wówczas pomyślą poważnie o przekuciu mieczy na łemiesze, by ratować konającą Rosję przed zagładą i kompletną dezorganizacją.

Dlatego, na horyzoncie Europy, w pośród chmur i burz wszelakich, wstaje coraz wyraźniej, szermi promieniami jasne słońce ostatecznego pokoju. Bo wypogadzać się zdaje nawet, uważany wczoraj za beznadziejny, widnokrąg Europy Wschodniej.

Dr. Adam Brzeg.

SEJM.

Od dnia 19-go listopada do 25-go listopada włącznie, odbyły się trzy posiedzenia, a mianowicie: dnia 19-go listopada, dnia 23-go listopada i dnia 25-go listopada. Z tych, dwa pierwsze rozpoczynając się o godzinie wpół do czwartej skończyły się o osmej. Trzecie zaś, zaczęło się o godzinie wpół do szóstej i także o osmej dobiegło końca.

187-e posiedzenie z dnia 19-go listopada.

Wybrano członków sejmowych sejmowej komisji kontroli długów państwowych. Poseł Skup zreferował ustawę o pomocy finansowej dla miast w sumie 400 milionów marek, za które skarbpaństwa przyjmuje gwarancję. Uchwalono ją w drugim i trzecim czytaniu. Potem Izba przeszła do dalszych narad nad projektem konstytucji. Na porządku dziennym stały artykuły 116 i 117. Przemawiali posłowie dr. Halban, Walero, ks. Nowakowski i arcybiskup ks. Teodorowicz.

188-e posiedzenie z dnia 23-go listopada.

Na początku posiedzenia, pan prezes ministrów Witos odczytał deklarację, zawierającą oświadczenie rządu polskiego, że pragnie zawarcia rychłego pokoju z sowietami. Polska spełnia lojalnie warunki rozejmowe. Przeprowadza też demobilizację, podczas gdy bolszewicy zatrzymują wojska pod bronią. Przewlekają też oni rozmowy o rokowania pokojowe. Polska zażąda zatem oznaczenia terminu prekluzyjnego, w którym rokowania pokojowe muszą być skończone. Następnie Izba przeszła do narad nad projektem konstytucji, radząc nad artykułem 118, regulującym stosunek państwa do innych wyznań poza religią rzymsko-katolicką. Przemawiali posłowie: Putek, Hirschhorn, Farbstein, Osiecki, Woźnicki, ks. Lutostawski i Chudy.

189-e posiedzenie z dnia 25-go listopada.

Posiedzenie było poświęcone głównie sprawom ekonomicznym. Przeprowadzono obrady nad wnioskiem nagłym posła Rudnickiego w spra-

wie uzupełnienia ustaw z dn. 30 marca 1919 r. w przedmiocie udzielenia gwarancji skarbu państwa do sumy 150 milionów marek dla pożyczek ulgowych dla drobnych przemysłowców, rzemieślników i ich organizacji wytwórczych. Przemawiał wnioskodawca. W drugim i trzecim czytaniu, po referacie posła Grzędzielskiego załatwiono ustawę dotyczącą zawieszenia działalności sądów przysięgłych, w niektórych okręgach sądu apelacyjnego lwowskiego.

Również w drugim i trzecim czytaniu uchwalono na podstawie referatu posła Stanisława Bruna ustawę o przyznaniu obligacjom Towarzystwa Kredytowego przemysłu polskiego gwarancji skarbowej, oraz o uproszczeniu ściąganiu należności rzeczowego towarzystwa. Za ustawą przemawiali posłowie: Osiecki, Majewski, Wojdaliński, Wierzbicki Andrzej i powtórnice Stanisław Brun. Przeciwno ustawie: Jan Stapiński i dr. Perl. Poseł Bigoński domagał się od rządu i od sejmu energicznej akcji przeciwko fałszom o Polsce, rozpuszczanym przez oficjalne sfery niemieckie.

Ustawy uchwalone.

Ustawa w przedmiocie przyznania obligacjom Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego gwarancji skarbowej, oraz uproszczonego ściągania należności rzeczowego Towarzystwa ustanawia gwarancję w sumie 20 milionów funtów szterlingów i jest obliczona na przyciągnięcie kapitałów zagranicznych dla przemysłu polskiego.

Adam Nowicki.

SPRAWY GOSPODARCZE.

—o—

Walka z drożyzną.

Przed tygodniem, wykazaliśmy na tem miejscu powszechność, główne przyczyny, jakoteż siłę napięcia zjawiska ekonomicznego, znanego pod nazwą drożyzny. Postawiliśmy również pytanie, czy walka z drożyzną jest możliwa?

Zarówno własne, nasze doświadczenie, jak wzory z innych krajów, pozwalają na to pytanie odpowiedzieć twierdząco.

Przedewszystkiem, wcale nie wyczerpaliśmy wszystkich sposobności i dziedzin do oszczędzania. Odwiedzający nas cudzoziemcy są zdumieni naszą rozrzutnością, a zwłaszcza zamiłowaniem do trwonienia znacznych bardzo sum na rozkosze podniebienia. Zapewne, nie braknie u nas warstw, walczących z niedostatkiem, ale też inne sfery społeczne wprost kąpią się w nadmiarze użycia.

Zwróćmy na to baczniejszą uwagę i starajmy się temu w miarę sił i możliwości, przeciwdziałać.

Dalej — nie wyczerpaliśmy sposobów społecznej samoobrony gospodarczej. Polega ona na tem, aby nie dopuścić do nadmiernego rozkrzewienia się pośrednictwa.

Istnienie zawodowego stanu kupieckiego jest w każdym zdrowym społeczeństwie nie tylko potrzebne, lecz wprost nieodzowne. Jednakowoż rozpowszechnienie się pośrednictwa podczas wojny nie ma nic wspólnego z właściwymi czynnościami kupieckimi.

Towar, który przejdzie przez nadmierną liczbę rąk pośredniczących, musi również nadmiernie podrożeć, gdyż ani jedna para z tych rąk nie będzie przecież pracowała darmo.

Otóż, najskuteczniejszą obroną przeciwk tego rodzaju pośrednictwu jest samopomoc znajdującą swój wyraz w postaci współdziałłości, czyli kooperatyw. Powstają one najłatwiej i oddają największe usługi w dział